



Bułganin i Chruszczow odwiedzają Afganistan

MOSKWA PAP. Rząd afgański zaprosił przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa do odwiedzenia Afganistanu. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przyjęli zaproszenie.

Przypuszcza się, że pod koniec nastąpi pod koniec bieżącego roku.

ROK Mickiewiczowski za granicą

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

W ostatnich dniach października br. odbył się w Monachium uroczysta akademia ku czci Adama Mickiewicza. Przewidywane są również akademie w Hamburgu oraz w Berlinie zachodnim. Wyd. Rowohlta w Hamburgu wyda „Pana Tadeusza” w tłumaczeniu C. von Penza. Wydawnictwo Aufbau - Verlag z NRD, które podjęło się opracowania graficznego oraz druku całego nakładu, zobowiązało się ukończyć pracę w połowie listopada br. aby jeszcze przed rocznicą śmierci Mickiewicza mogła się ona ukazać na rynku księgarskim NRD i NRD.

HOLANDIA

Dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza utworzony został specjalny komitet przekładowy, w którego skład wchodzi wybitni sławiści holenderscy. Na czele komitetu stoi prof. van Praag.

AUSTRIA

Niezależnie od obchodu setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza w Wiedniu — podobnie uroczystości odbyły się w Linzu, Salzburgu, Grazu, Klagenfurcie i Innsbrucku. Znana tłumaczka austriacka Helena Lahr, która wydała już m. in. antologię poezyj polskich, tłumaczy obecnie utwory Mickiewicza. Ponadto zostanie wydana w Austrii broszura o Mickiewiczu.

WŁOCHY

Przewidywane jest wydanie antologii utworów i tomu listów A. Mickiewicza. Ponadto rozpisane będą konkursy na artykuły o Mickiewiczu, na ilustracje do dzieł Mickiewicza oraz na rozprawki naukowe. Będzie również wybitny specjalny medal pamiątkowy.

TURCJA

W Stambule — w domu wzniesionym na miejscu, gdzie stał dawniej dom Rattynskiego, w którym mieszkał Adam Mickiewicz w ostatnich miesiącach swego życia, zostanie zorganizowane stałe muzeum imienia poety.

USA

Z okazji sesji ONZ, odbędzie się w listopadzie br. wieczór mickiewiczowski. W Waszyngtonie i Nowym Jorku urządzone zostaną wystawy mickiewiczowskie. Ponadto rozpisane zostały konkursy na najlepsze tłumaczenie oraz na ilustracje dzieł Mickiewicza.

SZWECJA

Uroczystości mickiewiczowskie przewidziane są podczas Tygodnia Polskiego w czeskiej artystycznej tych uroczystości wystąpią wybitni artyści polscy.

DANIA

W Bibliotece Królewskiej w Kopenhagie otwarta będzie wystawa poświęcona Mickiewiczowi.

POLSKA LUDOWA wysoko oceniła trud nauczyciela

Przemówienie tow. Aleksandra Zawadzkiego

W pierwszym dniu obrad V Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego wygłosił przemówienie przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki.

Drodzy Towarzysze Nauczyciele! Przyznając wysokie i zaszczytne odznaczenie Waszej organizacji związkowej, Rada Państwa dała wyraz uznaniu, jakie naród i jego władza ludowa żywi dla was, polskich nauczycieli, dla waszej szczególnie ważnej i społecznie odpowiedzialnej pracy, dla waszych poważnych osiągnięć.

Nielatwą drogę rozwoju przeszedł Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego w ciągu minionych 50 lat swego istnienia. Lecz zawsze w pragnieniach i dążeniach wieloletniej rzeszy jego postępowych działaczy i członków był on najszerszą formą zrzeszania i aktywizacji sił, inicjatywy i talentów nauczycielskich dla kształcenia i wychowania światłej, patriotycznej młodzieży, gorąco miłującej swój kraj, swój naród, swą ojczyznę.

Polska Ludowa wysoko oceniła trud nauczyciela polskiego — wychowawcy młodych budowniczych socjalizmu.

Niech odznaczenie, którym wyróżniony został Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, będzie dla was, drodzy towarzysze i przyjaciele, bodźcem i zachętą do dalszego pogłębiania ideowo-politycznej postawy i zawartości waszej organizacji zawodowej, do dalszego pokonywania trudności, do dalszego wzmagania twórczego wysiłku nad coraz doskonalszym nauczaniem i wychowaniem, we wszechstronnej współpracy z rodzicami naszej dziatwy i młodzieżą.

Nieście wysoko zaszczytny sztandar waszego Związku.

W imieniu Rady Państwa życzę wam z całego serca, byście zadania, które stoją przed każdym nauczycielem w Polsce Ludowej, z honorem wypełnili.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 254 (2798) GDAŃSK, WTOREK 25 PAŹDZIERNIKA 1955 R. CENA 20 GR

Jesteśmy dumni z 10-LETNIEGO DOROBKU naszego szkolnictwa

Przemówienie towarzysza B. Bieruta

W dniu 23 bm. na uroczystości otwarcia obrad V Krajowego Zjazdu ZNP wygłosił przemówienie I sekretarz KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut. Mówca powiedział m. in.:

Obywateli Delegaci! Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i nauczycieli w tym dniu wyrażam serdecznie Wasz Zjazd i przesyłam gorące pozdrowienia wszystkim nauczycielom Polski z okazji 50-lecia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazdy nauczycielskie w Polsce Ludowej stały się wielkim wydarzeniem, skupiającym uwagę Partii, Rządu i całego społeczeństwa. Dotyczy to w szczególności obecnego Zjazdu, ponieważ wiąże się on nie tylko ze wspaniałą jubileuszową datą powstania pierwszej organizacji zawodowej nauczycielstwa polskiego, ale także ze ściśle z chlubną tradycją walk rewolucyjnych 1905 r., z pierwszą potężną walką ludu pracującego przeciwko uciskowi społecznemu i narodowemu.

Porwane do walki ofiarnością i bohaterstwem klasy robotniczej nauczycielstwo polskie, choć nieliczne wówczas przed 50 laty, wyróżniło się swą przodującą postawą społeczną, podkreślając czynem swą więź z ludem pracującym, z jego dążeniami i rewolucyjnymi, z walką narodu o wolność. Historia półwiecznego okresu walk klasowych, jaki upłynął od wydarzeń rewolucyjnych 1905 r., obfituje w wiele dat, w których postępowe grupy nauczycielstwa polskiego dotrzymywały wiernie kroku w walce mas pracujących z caratem, a potem z uciskiem i wyzyskiem kapitalistycznym szczególnie w okresie sanacyjno-faszystowskim, a następnie w ich walce z najazdem hitlerowskim.

Upływa 10 lat od chwili pierwszego Zjazdu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, który się odbył w Bytomiu w listopadzie 1945 roku. We wszelkich wspomnieniach i analizach historycznych okres ten — okres minionego 10-lecia — wypływa w życie i działalność nauczycielstwa z szczególną siłą i wyrazistością nie tylko dlatego, że jest to okres najbliższy, lecz przede wszystkim dlatego, że jest to okres zwycięskiej rewolucji ludowej, okres wcielania w życie jej założeń.

Przeciwstawność linii rozwojowej dwóch systemów ustrojowych — burżuazyjnego i ludowego — każdemu rzuca się już dziś w oczy, gdy się porównuje ostatnie 10-lecie z okresem międzywojennym. W ciągu całego 10-letniego okresu władzy ludowej Polska Rzeczpospolita Ludowa umacniała nieprzerwanie swe siły i umacniać je będzie nadal, ponieważ sprzyja temu szybki wzrost sił wytwórczych na gruncie unarodowienia przemysłu i rozwoju budownictwa socjalizmu. W obecnym

Kolejnym powiatem, który przekroczył 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża jest Nowy Dwór. Jest to 8 powiat w naszym województwie. Wszyscy chłopcy tego powiatu, którzy w 100 proc. wywiązali się z obowiązkowych dostaw zboża, z dniem 21 bm. są zwolnieni od miarek i odsypów.

Na zdjęciu: Ekipa nurków przygotowuje się do badań dna Morskiego Oka.

Nad Morskim Okiem bawi ekipa nurków Instytutu Budownictwa Podmorskiego w Gdańsku pod kierownictwem prof. Szymborskiego. Ekipa ta przeprowadza badania dna jeziora dla różnych placówek naukowych.

Nurkowie są wyposażeni w najnowocześniejszy sprzęt do nurkowania swobodnego. Zbiorniki stalowe pozwalają im na przebywanie dwóch godzin pod wodą. Skafander z mikroperforowaną gumą, która szczególnie przylega do ciała i jednocześnie doskonale chroni pracę zimnem, umożliwia pracę w warunkach zimowych.

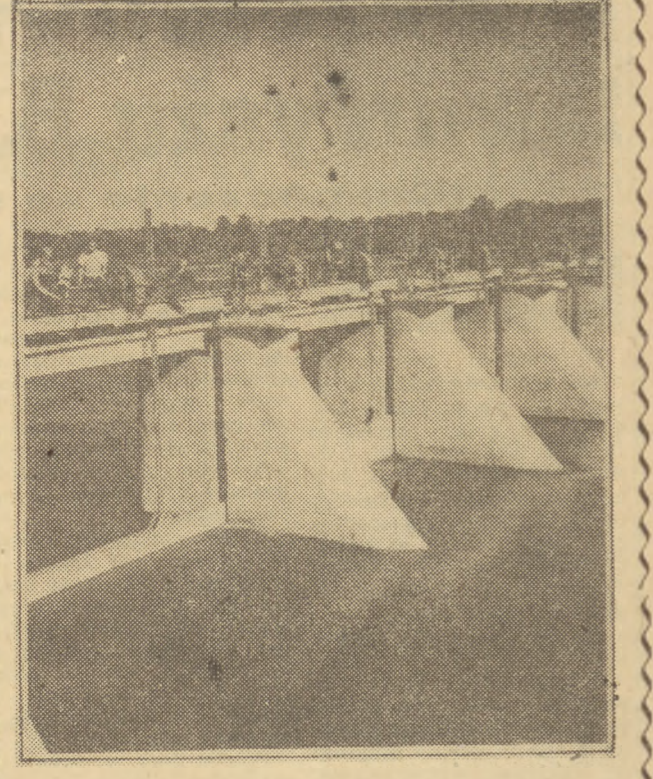
Na zdjęciu: Ekipa nurków przygotowuje się do badań dna Morskiego Oka.

Powiat Nowy Dwór zwolniony od miarek i odsypów

Trzynasta spółdzielnia produkcyjna w pow. kartuskim

W Żalankowie powstała ostatnio 13 w powiecie kartuskim, a pierwsza w gromadzie Kamienica Królewska, spółdzielnia produkcyjna. Do zespolowej pracy przystąpiło 15 osób z 9 gospodarstw chłopskich. Podpisali oni statut spółdzielni produkcyjnej typu IB, a przewodniczącym wybrali Brunona Hincę. Do wspólnej uprawy przypada 85 ha.

PILICA — ŁÓDŹ



Uruchomienie rurociągu Pilica — Łódź nastąpi w listopadzie br. Na zdjęciu: Stacja ujęcia wody na Pilicy. Fot. CAF

Ludność Saary wypowiedziała się przeciwko »Statutowi Saary«

BERLIN PAP. Z Saarbrücken donoszą: Dnia 23 bm. odbył się w Zgłębiu Saary plebiscyt nad tzw. »Statutem Saary«, który jest częścią składową układów »paryskich«.

W czasie głosowania panował w całym Zgłębiu stan napięcia.

BERLIN PAP. Jak donoszą z Saarbrücken, opublikowano tu ostateczne wyniki plebiscytu nad tzw. Statutem Saary. Na 662.842 uprawnionych do głosowania oddały głos 641.132 osoby (96,7 proc.) unieważniono 15.725 głosów.

Przeciwko statutowi głosowało 423.434 (67,7 proc.), za statutem — 201.700 osoby (32,3 proc.).

W kilka minut po ogłoszeniu oficjalnych wyników plebiscytu — w nocy z niedzieli na poniedziałek — rząd Saary premiera Johanna Hoffmanna podał się do dymisji.

Będzie on sprawował władzę do chwili utworzenia nowego rządu.

WYMIANA DEPEZ MIEDZY ADENAUEREM A FAUREM

Pragnąc pomniejszyć znaczenie wyników plebiscytu w Zgłębiu Saary Adenauer i Faure wymieniili depesze. Kanclerz bński w swej depeszy do premiera francuskiego wyraża nadzieję, że „wyniki głosowania nie podważą dobrych stosunków istniejących między Francją a Niemcami“.

W odpowiedzi przesłanej Adenauerowi premier Faure „podziela nadzieję“ kanclerza, nie ukrywa jednak, że „nowe trudności, które powstały na naszej drodze, komplikują nasze zadania“.

10 lat »Jedności Rybackiej«

W tych dniach Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Jedność Rybacka“ w Gdyni obchodzić będzie 10-lecie istnienia.

Uroczyste zebranie z okazji 10-lecia spółdzielni odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 18 w świetlicy przy ul. Waszyngtona 11.

Zbiór owoców w Albanii



„Czerwona Gwiazda“ w Kamza (Albania). Jest jednym z największych gospodarstw rolnych w kraju. Zaspaturuje ona Tirane w owoce i warzywa. Na zdjęciu: Punkt zbiorczy arbużów. Fot — CAF

»Dalmor« wykonał roczny plan

Jak informuje kierownik two „Dalmoru“ — załoga przedsiębiorstwa na 16 dni przed terminem zrealizowała postanowienia II konferencji partyjno-ekonomicznej, na której zobowiązała się roczny plan połowów wykonać do 7 listopada br.

Dość znacznemu podniesieniu wydajności połowów — już 21 bm. „Dalmor“ mógł zameldować o przekroczeniu zadań rocznych we wszystkich wskaźnikach, uzyskując 100,2 proc. planu ilościowego i 100,3 proc. planu wartościowego według cen niezmienionych. Ponadto rybakcy obniżyli koszt 1 kg ryby o 0,93 zł.

Do dnia 21 bm. 15 jednośtek łowczych „Dalmoru“ przekroczyło swe zadania roczne. Produją wśród nich rybacy z s/t „Podlasie“, pływający pod kierownictwem szpry Iwańskiego. Uzyskali oni 177,3 pr. planu rocznego.

DZIŚ w numerze

M. RASZKA — W drużynach harcerskich bez zmian...

J. SOBERA — Duże kłopoty z budową małych domków.

J. OGRODNIK — Uralskie jabłka.



Góra Niedzwiedzia na Krywie, to mickiewiczowski Ajnada

Przemówienie towarzysza B. Bieruła

(Dokończenie ze strony 1)

ramach społeczeństwa zjednoczonego wspólna praca twórcza nad pomnażaniem dóbr materialnych i duchowych.

W wielkich przeobrażeniach społecznych, które dokonywały się w Polsce Ludowej w ciągu minionego 10-lecia, nauczycielstwo polskie brało i bierze dziś najczynniejszy udział. Przeobrażenia polityczne i gospodarcze wiążą się jak najściślej z przeobrażeniami kulturalnymi. Ustrój społeczny nie może się zmieniać, nie zmieniając równocześnie człowieka.

Zadania wychowania nowego człowieka nie należy pojmować zbyt wąsko. Obejmują one określony program w zakresie wykształcenia, wiedzy i kultury ogólnej, przywiązanie do wielkiej sprawy, do jej poziomu i jakości. Lecz nieodłączne od realizacji tego programu jest domniemane zadanie przebudowy psychiki człowieka, jego postawy moralnej. Jest to zadanie najtrudniejsze, ale zarazem najważniejsze. Społeczeństwo socjalistyczne winno składać się z ludzi o wysokiej postawie ideowej, ludzi nie tylko światłych, wykształconych, kulturalnych, ale i szlachetnych.

Określając w ten sposób zadania wychowawcze naszej szkoły nie chodzi nam o jakieś abstrakcyjne postulaty. Myślimy o rozwoju i pogłębieniu istniejących cech ideowo-moralnych i społecznych przodujących ludzi, którzy brali najczynniejszy udział w walkach społecznych na przestrzeni dziejów ludzkich w różnych epokach i których niezliczone rzesze kroczyły dziś pod sztandarami idei socjalistycznych we wszystkich krajach świata. W tej liczbie i u nas w Polsce Ludowej. Chodzi nam o podkreślenie, że wychowanie młodzieży w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego musi obejmować wszystkie podstawowe formy świadomości społecznej, a więc i moralność jako jedną z tych form.

Zadania wychowawcze nie podobna zresztą sztucznie rozdzielać, stanowią bowiem jedną zwartą całość. Wychowawca — jeśli nie podchodzi do zadań swych formalnie, powierzchownie — stara się wpaść swym uczniom wraz z określonym programem nauki — taką postawę światopoglądową, moralną i polityczną — społeczną, jaką sam posiada.

Ideologia socjalistyczna — to najpiękniejsza i najbardziej przodująca idea wśród tych, które znały dzieje ludzkie. Opiera się ona na najbardziej nowoczesnych osiągnięciach nauki i przeciwstawia się całej siłą wewnętrznie sprzecznym, oderwanym od życia utopijno-abstrakcyjnym, a przy całej swej niekiedy miśności głęboko wstępnym ideom, którym holdowały i holdują ideologie filozoficzne i jego programy i koncepcje społeczne. Ideologia socjalistyczna, ideologia najbardziej rewolucyjnej klasy społecznej — klasy robotniczej, która wyzwoliła swe władze nierozdzielnie ze zniszczeniem klas, z ostateczną likwidacją wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, łączy się nierozdzielnie z wyzwoleniem całego społeczeństwa, z przywróceniem mu jego wewnętrznej jedności. Z tej ideologii wyrasta idea braterstwa międzynarodowego, idea trwałego pokoju.

Dla tysięcy rzesz przodowników, racjonalizatorów, nowatorów socjalistycznej sprawy — jak najlepszych wyników w pracy łączy się nierozdzielnie z podnoszeniem własnych kwalifikacji, z coraz wyższą kulturą w pracy i w życiu codziennym, z pragnieniem jak najpełniejszego zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i duchowych wszystkich członków społeczeństwa. Te właśnie bodźce kształtują nowy stosunek między jednostką i społeczeństwem, stosunek ideowy i moralny, który winien stać się wytyczną nowego wychowania socjalistycznego. Wyrazem takiego stosunku są uczucia najgłębszego patriotyzmu, ofiarności, męstwa, bohaterstwa poszczególnych obywateli w służbie społecznej i w pracy, co z kolei kształtuje jedność moralno-polityczną całego społeczeństwa socjalistycznego.

Zagadnienia wychowania moralnego młodzieży nie były dotąd stawiane w sposób dostatecznie jasny przez instytucje i organy ustalające metodykę nauczania i wychowywania dzieci szkolnych i młodzieży. Najwyższy czas, aby sprawy te zostały przedyskutowane i znalazły coraz pełniejsze zastosowanie w praktyce życia szkolnego.

Nasza moralność, nasza etyka — mówił Lenin — służy walce klasowej proletariatu, „jednoczy nas praca przeciwko wszelkiemu wyzyskowi... etyka służy do tego, aby społeczeństwo ludzkie podniosło się wyżej, aby wyzwoliło się od wyzysku pracy...”

Powinniśmy wychować na sze dzieci i naszą młodzież na ideowych, ofiarnych, światłych, pełnych gorącości i pału budowniczych nowego społeczeństwa, które nie tylko wyzwoliło się od wszelkiego wyzysku, gwałtu i poniżenia, ale pnie się z nową mocą bieg dziejów ludzkich, aby zdobyć niedoścignione dotąd wyżyny postępu, do brobytu i kultury. Aby to osiągnąć musimy nieustannie wpaść młodzieży naszej od najmłodszych lat, najlepsze, najsłabsze, najlepsze uczucia ludzkie: miłość do ojczyzny, do kraju i najgłębszy szacunek dla najpiękniejszych, postępowych kart w dziejach narodu, dla wielkich walk mas ludowych z krzywdą i nieprawością, ciemnotą i zacięciem, poczucie braterstwa międzynarodowego i nienawiść do ciemności. Trzeba wpaść w szereg i uczciwość w codziennym postępowaniu w szkole i na ulicy, wobec rodziców i kolegów, wobec młodzieży i starszych, słowem — w całym życiu społecznym.

Musimy wytrwale i nieustannie budzić w młodzieży uznanie dla ludzi pracujących i zapal do pracy, jako jedynego źródła wszelkich wartości i przede wszystkim wartości samego człowieka, jego przeobrażeń i wlotów twórczych. Budzimy rozumienia roli pracy jako podstawowej spójni społecznej winno być osią kierunkową całego procesu nauki i wychowania młodzieży, winno być podstawą dalszych wysiłków w kierunku politenizacji szkoły. Chodzi też o wypowiedzenie takich bezmyślnych praktyk mechanicznego „wykuwania” lekcji, praktyk z góry skazanym na bezpłodność.

Chodzi o to, aby nauczyciel kształcił w uczniach samodzielność w myśleniu, w rozumieniu zjawisk zachodzących w świecie i praw rozwoju społecznego.

Dorobek 10-letni naszego szkolnictwa jest przedmiotem naszej dumy. Szkoła była i jest najpotężniejszą dźwignią naszej rewolucji kulturalnej, kultura coraz bardziej wykształconych kadr naszej bohaterstwa i siły robotniczej, nowych ludzi naszej wsi, dziś jeszcze opartej przeważnie na gospodarce drobnotowarowej, lecz już — socjalistycznej.

Ceniąc wysoko naszą szkołę, tym ostrzej winniśmy dostrzegać jej braki i bolączki. Wciąż jeszcze za ciasno jest w naszych izbach szkolnych, wciąż podreżniaki są bardzo niedoskonałe i często przeładowane, wciąż za mało po mocy szkolnych, wciąż niedostateczna opieka nad młodzieżą poza szkołą. Mimo pewnych postępów wyniki nauczania dalekie są od oczekiwanych, wciąż poziom absolutny naszej szkoły nie dorównuje koniecznym dziś wymaganiom.

Wiele oczekujemy od dalszego rozwoju nauk pedagogicznych i psychologii, stających się niezbędna pomocą dla naszej szkoły, wiele oczekujemy od dalszego udoskonalenia systemu kształcenia nauczycieli, którzy jest jeszcze obciążony niejedną słabością, wiele oczekujemy od dalszego usprawnienia organizacji całego systemu szkolnego i nadzoru pedagogicznego, od wzrostu aktywności nauczycielstwa. Nie wolno podjąć podjęć w dziedzinie oświaty żadnej ważniejszej decyzji bez zasięgnięcia opinii nauczycielstwa. Wielką rolę winien odegrać również dalszy wzrost aktywności harcerstwa i ZMP, całej naszej młodzieży.

Społeczeństwo otacza najgorętszą troską i sympatią naszą szkołę, naszego nauczyciela, który jest mózgiem i

sercem szkoły. Z twórczą i ofiarną pracą nauczycieli wiążemy największe nasze nadzieje i jesteśmy głęboko przekonani, że nauczycielstwo polskie tych nadziei nie zawiedzie.

Nauczycielstwo nasze obejmuje dziś znacznie większą niż przed 10 laty i rosnącą wciąż liczącą kadre wychowawców młodego pokolenia. Poważna część tej kadry stanowią ludzie młodzi, którzy stosunkowo niedawno ukończyli studia pedagogiczne. Większość z nich oczekuje pomocy od swych starszych, bardziej doświadczonych kolegów. Bez zorganizowania takiej pomocy praca wychowawcza nie może osiągnąć wymaganego poziomu.

Poważna liczba nauczycieli — ponad 21 proc. ogólnej ich liczby — wchodzi w skład członków lub kandydatów Partii. Organizacje partyjne i zetemowskie mają wobec ogółu nauczycieli — partyjnych i bezpartyjnych — odpowiedzialne zadanie: kazania pomocy w pracy nauczycielstwa zarówno do dzieci jak i ich rodziców. Dziecko tylko częściowo przebywa w szkole, znaczna zaś część w domu. Braki w pracy wychowawczej rodziców utrudniają częściej storków wysiłki wychowawcze szkoły. Problem zorganizowania współdziałania rodziców ze szkołą — to również sprawa niezwykle ważna. Problemu tego nie da się rozwiązać bez poważnej pomocy Partii i organizacji społecznych.

Nauczycielstwo polskie winno w swej pracy spotykać się z wszechstronną pomocą Partii, Państwa, z pomocą i opieką ze strony rad narodowych i ze strony całego społeczeństwa. Chodzi o to, aby w rozeznanym dziale zadań, które stoją przed szkołą, zmóc znaczący wysiłek wszystkich środowisk, poczuwających się do odpowiedzialności za dalszy rozwój oświaty — pracowników oświatowych i badaczy naukowych, budowniczych nowych szkół i komitetów rodzicielskich, wielkich organizacji masowych, jak związki zawodowe, ZSCh, Liga Kobiet itd. Wspólnymi siłami musimy usunąć bariery w życiu szkolnym i dźwigać ją coraz wyżej. Przed wszystkim jednak o wynikach pracy zadecyduje wspólny, zgodny wysiłek nauczycielstwa i młodzieży, do których kierują się dziś nasze myśli i serdeczne uczucia.

Droży Przyjaciele!

Rada Państwa, podejmując uchwałę nadającą ZZZNP order „Sztandar Pracy”, pragnie niewątpliwie podkreślić wobec całego narodu wielką odpowiedzialność za dalsze budowanie państwa polskiego na wysiłkach nauczycielstwa młodego pokolenia budowniczych socjalizmu. Pragnie serdecznie pogratulować Wam, Towarzysze, z okazji tej zasłużonej i wysokiej oceny Waszej pracy, Waszych zadań.

Zycze Wszemu Zjazdowi jak najbardziej owocnych obrad dla dobra szkoły polskiej — ku jeszcze większej chwale Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dopiero w Polsce Ludowej spełniliśmy postulaty NAUCZYCIELI-BOJOWNIKÓW 1905 roku

Referat St. Macha

W pierwszym dniu obrad V Krajowego Zjazdu ZZZNP wygłosił referat przewodniczący ZG ZZZNP St. Mach. Podajemy fragmenty referatu.

Pierwsze zawodowe organizacje nauczycielskie, z których wyrósł Związek Nauczycielstwa Polskiego, powstały w burzliwym rewolucyjnym roku 1905.

Kiedy w roku 1905 młodzież rozpoczęła strajk szkolny domagając się wprowadzenia języka polskiego do szkoły i likwidacji systemu policyjnego, wówczas nauczyciele polscy jak też postępowi nauczyciele — Rosjanie stanęli po stronie młodzieży.

Szczególne znaczenie w historii ruchu nauczycielskiego posiadały 1 i październik 1905 roku zjazd delegatów nauczycielskich w Płaskowie pod Łowiczem, który zgromadził najbardziej postępowe nauczycielstwo.

Jeden z najstarszych



Jednym z najstarszych ludzi żyjących w Kraju Rad jest 147-letni obywatel Azebejdżanu Machmud Elwazow. Wiek, w którym mieszka, położona jest na wysokości 2100 m nad poziomem morza. Staruszek czuje się doskonale, często jeździ konno, przechadza się po polu i ogrodzie. Ponad 100 lat zajmował się hodowlą owiec, wędrował ze stadami po górach i dolinach. Niedawno sędziwy kołchoznik był w Moskwie, gdzie zwiędził Kreml, wszechwładną Wystawę Rolniczą, Uniwersytet i Akademię Nauk.

Machmud Elwazow jest głową rodziny liczącej 152 osoby. Najstarsza jego córka ma około 120 lat.

Na zdjęciu: Machmud Elwazow w rozmowie z prawniczką Partii i najmłodszym z rodzeństwa, 4-letnim prapraprawnuczką.

Wśród uchwał zjazdu znalazł się także postanowienie o utworzeniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ten postulat został zrealizowany w grudniu 1905 r. Kiedy to zostało założony Związek Nauczycielstwa.

Po zahorowaniu rozwoju ruchu nauczycielskiego w zaborach austriackim i pruskim przewodniczący ZG ZZZNP przechodził następnie do omówienia dalszego zakresu działalności nauczycielstwa.

Gdy w wyniku zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej i walki polskich mas pracujących powstało państwo polskie, ogromna większość nauczycieli przyłączyła się do zapowiedzi nowego, lepszego życia i bardziej pomyślnych warunków pracy oświatowej. Nauczyciele ofiarne stanęli do pracy, oddając wszystkie swe siły wychowaniu młodzieży.

W miarę postępującej faszystyzacji stosunków w Polsce rosła i rozwijała się opozycja nauczycieli w ramach której coraz ściślej współdziałała komunistyczna organizacja ZPP i ST, jak też bezpartyjni antyfaszysci.

Narastająca radykalizacja ZPP zaprowadziła do faszystyzacji. Musiał on jednak czekać na przychodzący okaz do zaatakowania państwa.

Do zamachu na niezależność ZPP doszło we wrześniu 1937 r., kiedy to sanacyjne władze zawiesiły w czynnościach Zarząd Główny mianując przynusowym kuratorem ZPP faszystę Musiałę. W odpowiedzi na ten zamach pracownicy Zarządu Głównego ZPP utworzyli komitet strajkowy z Wandą Wasilewską, Janiną Broniewską i Aleksandrem Jocysem na czele oraz przystąpili do strajku okupacyjnego w lokalu Zarządu Głównego ZPP.

Strajk został co prawda przetrwany przez brutalne wtrągnięcie policji do gmachu związkowego, jednak echo tego wydarzenia rozszło się szeroko po kraju.

Zdradzony we wrześniu 1939 r. — kontynuował mówca — przez Becków, rydzyków i sławojów, dławiony okupacją hitlerowską naród polski przystąpił do walki wyzwolenczej. W szeregach Polski walczącej byli również nauczyciele. Wielu z nich wychyliło za broń, aby w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej walczyć o wolną Polskę.

Specyficzną formą walki z okupantem było tajne nauczanie, stanowiące składową część walki ogólnonarodowej. Stało się ono podstawowym zadaniem nielegalnej działalności ZPP, który przybrał kryptonim TON (Tajna Organizacja Nauczycielska).

Walka narodu polskiego z okupantem hitlerowskim była twarzą i krwią. Oddało w niej swe życie 17.600 nauczycieli, którzy zginęli pod salwami plutonów egzekucyjnych, w więzieniach, katowniach Gestapo i w obozach koncentracyjnych.

Wyzwolenie Polski, powstanie ustrój ludowy, podobnie jak w innych dziedzinach, tak też i w oświeceniu, zapoczątkowało nowy okres dziejów.

Dopiero w Polsce Ludowej spełniliśmy postulaty nauczycieli — bojowników 1905 roku, sejmowi nauczycielskiego

W TBILISI



Widok na Tbilisi z werandy stacji kolejki łączącej miasto z parkiem im. Stalina.

PRASA GRECKA krytykuje wystąpienie ambasadora USA

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje z Aten: Dnia 21 bm. w amerykańskim klubie „Propeller” przemawiał ambasador amerykański w Atenach Cannon, który zanalizował działalność dyplomacji amerykańskiej w ostatnim roku.

Dziennik „Eleftheria” pisze, że Cannon poświęcił szczególną uwagę sprawie Cypru i niedawnym wystąpieniom amerykańskim w Turcji. Mówiąc o Cyprze Cannon oświadczył, że amerykańskie stanowisko w tej sprawie różniło się od tego,

jakiego oczekiwała Grecja. Jednakże takie rozbieżności — dodał on — zdarzają się często między przyjaciółmi i sojusznikami, jakimi są Grecja i Stany Zjednoczone. Nawigując do niedawnych wydarzeń w Turcji, Cannon oznajmił, że sekretarz stanu USA w ostrych słowach wyraził zdziwienie wobec rządu tureckiego. Oświadczył on, że wszelkie twierdzenia, jakoby Stany Zjednoczone odmówiły poparcia Grecji, są bezpodstawne.

Wg dziennika „Kathimerini”, Cannon uważa, iż wystarczające jest to, co uczyniły Stany Zjednoczone w związku z tureckim wandalizmem. Daje on angielski obietnicę na temat uregulowania sprawy Cypru, Cannon — kontynuując dziennik — skarżył się na wystąpienie prasy greckiej przeciwko Dullesowi i przeciwko niemu. Społeczeństwo greckie dobrze rozumie, że ambasador amerykański napotyka trudności w wykonywaniu swoich obowiązków. Trudności te wynikały z faktu, że polityka Waszyngtonu jest sprzeczna z uczuciami Greków.

Dziennik „Awghi” podkreśla, że Cannon w brutalny sposób ujął żądanie Stanów Zjednoczonych, aby „skończyć” ze sprawą Cypru. Nie wspominał on nawet o prawie ludności Cypru do decydowania o własnym losie. Pominął milczeniem sprawę wynagrodzenia Grekom szkół, jakie ponieśli w Turcji, i ośmielił się stwierdzić, że pogląd, jakoby Stany Zjednoczone zachowały się objętnie wobec swych przyjaciół, jest mylny.

W zakończeniu „Awghi” stwierdza, że „należy rozpatrzyć sprawę polityki zagranicznej Grecji, albowiem to co powiedział ambasador amerykański, brzmiało jak wyzwanie”.

Dementi agencji TASS

MOSKWA PAP. Ostatnio w prasie zagranicznej ukazywały się informacje, jakoby Związek Radziecki zamierzał zaproponować państwu Izrael dostawę broni. Zrodziło się z tego rodzaju informacji było oświadczenie przedstawiciela Departamentu Stanu USA, Szydama, złożone na konferencji prasowej w dniu 12 bm. Twierdził on, iż Departament Stanu USA „posiada informacje jakoby blok radziecki poczynił kroki, aby zaproponować państwu Izrael dostawę broni”. Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, iż informacje te są całkowicie myślnie i mają na celu wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej.

Co pisze burżuazyjna prasa zachodnia?

Niespełnione nadzieje chadecji THE TIMES

Poniżej zamieszczamy z niewielkimi skrótami artykuł wstępny londyńskiego dziennika „Times”.

NIE spełniło się wie le dobrych zamierzeń i wielkich nadziei, z którymi w 1945 r. chrześcijańska demokracja rozpoczęła w Europie swoją działalność. To prawda, że w Holandii i Belgii ruch chrześcijańsko-demokratyczny nie stracił na swojej sile i zwiększył się wraz ze wzrostem ludności wyznania rzymsko-katolickiego, a podział Niemiec i ograniczenie działalności wielu Niemców wyznania protestanckiego do terytorium niemieckiego demokratycznej zdobył przez wagi w Niemieckiej Republice Federalnej. Ale równocześnie we Włoszech siła chrześcijańskiej demokracji zmniejszyła się. We Francji ani Schuman, ani Bidault nie są już ministrami spraw zagranicznych a „Mouvement Republicain Populaire” (MRP) nie jest już jedną partią, która może utrzymywać że reprezentuje zasady rzymsko-katolickie.

Różne są przyczyny niepowodzeń chrześcijańskiej demokracji w doprowadzeniu do jedności w skali międzynarodowej oraz przyczyn spadku jej wpływów w poszczególnych krajach. Francuska MRP wypłynęła na powierzchnię jako reakcja nie tyle przeciwko komunizmowi, ile przeciwko militarystyce i niemieckiej okupacji. Na

rodziła się ona z ruchu oporu, występując przeciwko tym, którzy współpracowali z okupantem. Poświęciła się krytyce skostniałości francuskiego kapitalizmu. Spadek jej wpływów spowodowany został częściowo pojawieniem się na arenie politycznej gen. de Gaulle’a, a częściowo niepowodzeniem MRP w przeprowadzeniu własnego planu w sprawie Europejskiej Wspólnoty Obronnej.

W Niemieckiej Republice Federalnej partia chrześcijańsko-demokratyczna jest jedynym zwarciem niesocjalistycznym ruchem, który wypłynął po upadku Niemiec. Zachowała ona nadal większość swych wpływów, ponieważ w 1945 r. została wynagrodzona, i dlatego, że partia ta przywróciła Niemcom ich pozycję w Europie zachodniej. Niemiec jest rozdzierana antyklerykalizmem, który rozbiła Francję. Stąd brak zaufania do chrześcijańskiej demokracji nie ma tu swego naturalnego punktu oparcia.

Jednakże w żadnym z tych państw — w Niemieckiej Republice Federalnej, we Francji czy we Włoszech (gdzie swój wielki sukces wyborczy w 1948 r. chrześcijańska demokracja zawiązała zjednoczeniu się pod jej sztandarami prawie wszystkich antykomunistów) — chrześcijańska demokracja nie wytyczyła sobie realnego programu politycznego. Niektóre ich niepowodzenia muszą być przypisane zwłazaniu się z polityką Watykanu.

Powódź w Indiach



Katastrofalne powodzie nawiedziły północną część Indii, pozabawiając tysiące mieszkańców dachu nad głową. Na zdjęciu: Ludność hinduska opuszcza zagrożone tereny. Fot — CAF

nas w drużynie jest proszę pana uducho. — A co chcecie zrobić, że by nie było nudno? — zapytałem moich uczniów ze szkoły podsta- wowej nr 18 w Gdańsku. Teraz jeden przez drugiego zaczęli wykrzykiwać: „Chcemy chodzić do lasu na wy- cieczki!”, „Robić zbiórki nie w szkole, ale chociażby w parku!”.

W młóciach przynależa- racie. Moje ostatnie pytanie dlaczego tego nie robia, wy- wołało wśród dzieci krótką dyskusję. Większość jednak była zdania, że tego widocz- nie nie wolno robić...

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć szeroką dyskusję nad wychowa- niem młodzieży, która po- przedziła II Zjazd ZMP. W dyskusji tej wiele miejsca poświęcono spra- wom pracy organizacji harcerskiej, która wzięła na siebie część wielkiego trudu wychowania na- szych dzieci. Wiele mō- wiono wtedy o słabo- ciach pracy harcerskiej, o tym, że harcerstwo w małym stopniu spełnia podstawowe zadanie, jak- ie przed nim stoi — kształtowanie charakteru dzieci w duchu zasad mo- ralnych społeczeństwa.

Od II Zjazdu ZMP mi- nęło już 8 miesięcy. Co w tym długim okresie czasu zmieniło się na- lepszę w pracy harcer- stwa? — Ostatnio Prezy- dium ZG ZMP uchwaliło i podało pod dyskusję nowe prawo harcerskie, bardziej dostępne i zro- zumiałe dla dzieci, niż po- przednie. Jest to chyba jedna zmiana.

Takie właśnie wrażenie odniosłem z licznych roz- mów z nauczycielami, wychowawcami, rodzica- mi i działaczami harcer- skimi. Większość z nich bowiem uważa, że sytua- cja w harcerstwie jest nadal niezadowolająca, że bardzo słaby jest jeszcze wpływ organizacji harcer- skiej na codzienne postę- powanie i życie dzieci. Gdzie tkwią więc przy- czyny słabości pracy har- cerstwa?

O miejsce dla fantazji i marzeń

Powiedzmy to od razu — przyczyna najbardziej istotna to wysoco ujem- ne w skutkach przeno- szenie do pracy dziecięcej or- ganizacji, jaką jest har- cerstwo, form stosowa- nych w propagandzie i pracy politycznej wśród dorosłych.

Zdarza się, że na zbiór- kach harcerskich przepro- wadzane są „krytyki” i „samokrytyki” zupełnie jak u dorosłych. I tego rodzaju działalność ma w- niemiastu duży wpływ na aktywność ZMP-ow- skich, którzy kierują pra- cą harcerstwa, wychowy- wać dzieci w duchu na- szej moralności i ideolo- gii! Nie widzą oni, a mo- że nie chcą widzieć, że w powodzi sloganów i mo- ralizatorów nasze piek- ne idee stają się dla dzie- ci, jeśli nie obce, to w- każdym razie niezrozumia- le i dalekie.

Działalność harcerstwa pozbawiono romantyki. Ot, chociaż by prosił przykład przemawiają- cy za słusznością tego- rożnienia — wiel- koność zbiorów harcerskich w ciągu całego roku od- bywa się w szkole, w sa- lach lekcyjnych.

W wielu drużynach pa- nuje błędne przekonanie, że działalność organizacji harcerskiej powinna być poświęcona wyłącznie u- działowi w realizacji szkolnego programu nau- czania. Stąd właśnie zro- dziły się takie dziwolgi, jak przerabianie na zbiór- kach harcerskich lekcji.

Nie chcę, by mnie się zrozumiło, Chodzi o to, by pomoc drużynie har- cerkiej w realizowaniu programu nauczania nie odbywała się na zbiór- kach. Harcerze mogą prze- cież zorganizować np. wspólne powtarzanie ma- teriału poza zbiorami. Ale wydaje się, że zadania organizacji harcerskiej w szkole nie powinny skupiać się tylko wokół pomagania nauczycielom w bezpośred- niej realizacji programu na- uczania. Z większą korzy- dą dla samych dzieci będzie, jeśli w drużynie, we wszyst- kich zastępach, uczyć się będą pilności w nauce i ko- leżeństwie, przestrzegania dys- cypliny szkolnej, walki ze- ściganem i podpowiadaniem.

Najpoważniejsze jednak zadanie stojące przed dru-

W drużynach HARCERSKICH bez zmian...

W harcerskiej w szkole, to budzenie u harcerzy pasji poznania, rozwijania wszech- stronnych zainteresowań.

Poprawa działalności harcerskiej — moim zda- niem — uwarunkowana jest doborem właściwych, specyficznych dla wieku dziecięcego form pracy organizacji harcerskiej. Formy te spełniać muszą jeden zasadniczy waru- nek — służyć naszemu ideałowi wychowania. Zdeklaracja harcerska powin- ny budzić u dzieci uczu- cie przyjaźni, świadomość ci kolektynu, silny cha- rakter, poszanowanie pra- cy, budzić żądzę pozna- nia, budzić żądzę poznania tajemnic przyrody i umiłowania wiedzy. Jesz- cze raz jednak trzeba podkreślić, że zadania te powinny być realizowane przez takte formy dzia- łalności, by przemawiały one do dzieci codziennym, prostym, zrozumiałym dla nich językiem, by otwo- rzyły pole dla fantazji, marzeń i radości.

Mundurki, kompas i odznaki sprawności

Omyłki nie można osiągnąć w zajęciach har- cerskich sprawy wycho- wania moralnego. Jest ono konieczne. Ale har- cerze nie chcą moraliza- torstwa i kaznodziejstwa, lecz dyskusji nad postę- powaniem swoich kole- gów, dyskusji nad proble- mami żywymi, które dzieci codziennie obser- wują. Dyskusji nad tym, co dobre, a co złe.

Konfrontowanie postę- powania harcerzy z wy- maganiami, jakie stawia nowe prawo harcerskie, nauczy ich znacznie wię- cej, niż pogadanki na te- mat moralności socjali- stycznej, pełne ogólnych, a niezrozumiałych dla nich sformułowań.

„Chcemy organizować let- nie obozy — mówili np. w rozmowie ze mną Mieczysław Popowicz, członek za- stępu drużyny ze szkoły pod- stawowej nr 1 w Gdańsku, — mieszkać w namiotach, urządzać zbiórki w lesie, umieć posługiwać się kom- pasem, mapą, znać umiętno- ść wyszukiwania stron świata w nocy i w dzień, w lesie i w polu”. „Chce- libyśmy organizować zbiórki wieczorne przy ognisku” — mówił inny harcerz z tej szkoły — Józef Łaskowski. Harcerze chcieliby również chodzić razem do teatrów i kin, by razem przeżywać emocje, których dostarcza im losy bohaterów.

Każde dziecko pragnie we- drować, pokonywać trudno- ści. A przecież turystyka i wędrownictwo, obozy w pe- ni przynależą do zaspoko-lenia tego rodzaju formy pracy spełniają również gło- boki cel wychowawczy — uczy harcerzy umiłowania naszej ojczyzny, rozwija w nich odwagę, zaradność, po- czucie wartości kolektywne- go działania.

Przypominam sobie roz- mowę z harcerzami ze szkoły podstawowej nr 17 we Włocławku. „Wielu z nas bardzo lubi majster- kować” — powiedział jeden z nich, bójce Cze- sław Stańczyk. Słusznie. Ale w większości drużyn harcerskich nie ma do- tychczas kącików mode- larstwa, brak jest narzę- dzi i chociażby nawet naj- prostszych materiałów, niezbędnych do budowa- nia modeli dźwigów, czy okrętów, a nawet prost- szych pomocy nauko- wych. Majsterkowanie — a raczej modelarstwo — uczy dzieci praktycznego stosowania wiedzy zdoby- wanej w szkole, budzi za- miłowanie do techniki i pracy fizycznej.

Wyda się, że warto przedyskutować możliwo- ci wprowadzenia jednoli- tych mundurków harcer- skich. O tym, że warto nad wprowadzeniem tych mundurków pomyśleć, mówili mi harcerze ze szkoły podstawowej nr 1 w Gdańsku. I muszę przyznać im rację, że po- siadanie takiego mundur- ka byłoby nie tylko wi- domym znakiem przyna- leżności do harcerstwa,

lecz również przypomina- łoby dzieciom, jak powin- ny postępować, by byli godnie miana harcerza.

Nie zapomnieliśmy, że for- my pracy organizacji harcer- skiej muszą być dostosowa- ne nie tylko do wieku dzieci, lecz również do ich środo- wiska, do zamiłowań i za- interesowań samych harce- rzy. Nie poprawimy bowiem z pewnością pracy harce- rstwa, jeśli będziemy narzu- cać dzieciom chociażby na- lepszę i najciekawszą — w naszym pojęciu — formy pracy. Powinniśmy harce- rztwu zostawić prawo wybo- ru tego, co będą oni robie- li w drużynie, czy zastępie.

W czasie przedzjazdowej dyskusji wysuwano sprawę wprowadzenia do organizacji harcerskiej odznak sprawno- ściowych. Dotychczas jednak nie w tej dziedzinie nie u- czyniono. Zdobycie przez harcerza takich odznak byłoby uwarunkowane posta- wieniem pewnych praktycz- nych umiejętności (z tej, czy innej dziedziny życia). Zdo- bywanie tych od- znak z pewnością pobudziłoby dzieci do pogłębiania wiedzy, do szlachetnej rywalizacji, a jednocześnie zaspokajałoby ich osobiste ambicje. O tym, że wprowadzenie tych od- znak jest celowe, mówią liczne głosy w dyskusji, które obecnie toczy się nad pracą harcerstwa.

Sprawa wychowywania... wychowawców

Jeszcze jedna sprawa — sprawa kierowania pracą organizacji harcer- skiej.

Harcerstwo organizacy- nie wchodzi w skład ZMP. Nakłada to na ZMP poważne obowiązki. Lier- wania dziecięcą organi- zacją. I dlatego za sła- bości pracy w harce- rstwie odpowiada przede wszystkim ZMP. Trzeba szczerze stwierdzić, że wielu przewodników — ZMP-owców, a nawet przewodników drużyn — nauczyli nie wie wła- ściwie, jak powinna wy- glądać praca zastępu, czy drużyny. Przewodnicy na- rzekają na brak stojącego na odpowiednim poziomie szkolenia, które powinny organizować instancje ZMP.

Jasne, że na najlepszym nawet szkoleniu nie ustal- się jakieś uniwersalne „recepty” na dobrą pracę zastępu, czy drużyny. Ale można i należy właśnie tam omawiać pracę dru- żyn, pokazywać co dobre, a co złe w działalności, czy innej drużyny, popularyzować dobre o- siągnięcia.

Zbyt rzadkim gościem w drużynach są jeszcze pracownicy aparatu ZMP odpowiedzialni za pracę harcerską. Wielu z nich uważa, że wystarczy pra- cą drużyn kierować przez telefon. Rozmawiałem z wieloma przewodnikami drużyn, zarówno z trój- miasta, jak i z terenów wo- jewództwa. Żaden z nich jednak nie widział dotych- czas u siebie w drużynie pracowników Wydziału Szkolno-Harcerskiego ZW ZMP.

Poprawa pracy organi- zacji harcerskiej to waż- ne zadanie stojące przede wszystkim przed ZMP. Ale nie tylko przed nim. ZMP nie ma przecież mo- nopolu na wychowanie dzieci. Za wychowanie ich odpowiadają rodzice i nauczyciele, organizacje partyjne w szkołach — odpowiada całe społeczeń- stwo. I dlatego w przeła- maniu tego, co złe w pra- cy harcerstwa, potrzebna jest pomoc nas wszyst- kich.

M. Raszka

Nowe zobowiązanie młodzieży stoczni gdyńskiej

Młodzież Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni niejednokrotnie dowiodła, że potrafi pracować z po- święceniem.

Na wniosek zarządu za- kładowego ZMP dyrekcja stoczni powierzyła do wypo- sażenia młodzieżowe zało- żenie jednostki B 53/33. Młod- dzież Stoczni im. Komuny Paryskiej zobowiązała się wyposażyć tę jednostkę jesz- cze w tym roku. Młodzież or- ganizuje brygady komplekso- we, zawierając z kierownict- wem umowy o przeliczeni- nowe wykonanie poszczególnych prac.



Na zdjęciu: budowniczy jednostki młodzieżowej Jere- mi Baranowski, który ma już na swoim koncie 8 wy- posażonych jednostek, oma- wia z organizatorem młodzie- żowym Jerzym Wodniakiem harmonogram robót.



Na zdjęciu: przodujący spawacz młodzieżowy z wy- działu elektrycznego Jan O- strowski wykonujący 180 proc. normy dziennej. Fot. Z. Kosycarz

Duże kłopoty z budową małych domków

Obok budownictwa mieszkaniowego, prowadzone- go całkowicie przy pomocy środków państwowych, dużą rolę w zaspakajaniu potrzeb mieszkaniowych odgrywają spółdzielnie mieszkaniowe, zrzeszające w swych szeregach ludzi zainteresowanych budownict- wem domków jednorodzinnych. Budownictwo to objęte jest terenowymi planami inwestycyjnymi po- szczególnych województw i są dla niego ustalone roczne limity inwestycyjne.

Na terenie naszego woje- wództwa działają dotychczas 3 spółdzielnie mieszkaniowe, a mianowicie: Gdańska Spół- dzielnia Mieszkaniowa, Urzęd- nicza Spółdzielnia Mieszka- niowo-Budowlana w Orłowie i Spółdzielnia Mieszkaniowo- Budowlana „Osiedle” w So- pocie. Do planu inwestycyj- nego mają wejść jeszcze w najbliższym czasie trzy dalsze spółdzielnie mieszkani- we: „Arka” w Cdyni, „Dom” w Gdańsku i „Wybrzeże” we Włocławku.

SKUTKI INWESTYCYJNE LEKKOMYŚLNOŚCI

Wielu ludzi pracy marzy o wybudowaniu własnego dom- ku i stąd ilość zgłoszeń na ich budowę znacznie prze- kracza przeznaczoną na ten cel limitu inwestycyjne. W tym roku np. wytworzyła się taka sytuacja, że zaledwie 1/3 zapotrzebowania na ma- teriały potrzebne do budo- wy domków będzie można pokryć z przyznanych limi- tów. Sytuacja ta wymaga więc jak największego wysił- ku ze strony zarządów spół- dzielni, aby w tych szcze- pnych granicach można było uzyskać maksymalne efekty.

Zadania są poważne. bo budów jest dużo — 62 domy budowane przez spółdzielnię w Gdańsku i Orłowie oraz 85 wznoszonych na „Osiedlu” w Sopocie. Przypominając, czy działalność inwestycyjna przebiega w nich prawdo- wo, wymaga dużego wysił- ku.

Tymczasem już obecnie nie można wyżyć się obaw, że realizacja inwestycji nie jest właściwa. Np. Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w okresie I półrocza wyko- nała tylko 30 proc. planu rocznego, pozostałe zaś prze- kroczyły go (wykonanie wyno- si 108 proc.). Zaznaczyć na- leży, że również przekrocze- nie limitu inwestycyjnego b- ynajmniej nie jest zjawis- kiem dodatnim, gdyż pocią- ga za sobą wstrzymanie ro- bót na budowach spółdzielni mieszkaniowych.

Na skutek więc niedosta- tecznej troski o te sprawy, z 11 domów budowanych przez Urzędniczą Spółdzielnię Miesz- kaniowo — Budowlaną w Orłowie, tylko 4 zostały od- dane do użytku, 4 pokryto

dachem, a 3 wykonano za- ledwie w stanie surowym. Z 19 domów wznoszonych w Ko- lówkach, tylko 3 zabezpieczo- no dachem, pozostałe zaś są otwarte, narzucone na ujem- ne skutki wpływów atmosf- rycznych.

DALSZE TRUDNOŚCI

Ta „inwestycyjna lekkom- yślność” pociąga za sobą jeszcze inne konsekwencje. Na skutek przekroczenia li- mitów inwestor nie jest w stanie opłacić szeregu ra- chunków na poważne kwoty, co w rezultacie uderza w in- teresy przedsiębiorstwa, wy- konującego roboty. Inwestor zabiega więc o zwiększenie limitu — i powinno mu się dopomóc chociażby w ten sposób, aby dokonać przerw- z części kredytów, przyzna- nych Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która nie zdo- lała ich wykorzystać, gdyż już teraz widać, że jej plan rocz- ny jest zagrożony — i w ten sposób umożliwić dwóm po- zostającym spółdzielniom kon- tinuowanie robót.

Omawiając działalność in- westycyjną spółdzielni, nie można przemilczeć innych jeszcze trudności, do których przede wszystkim należy nie- doścignięcia w zaopatrzeniu materiałowym. Szczególnie spółdzielnia gdańska i sopo- ka odczuwają je dotkliwie — zwłaszcza, jeśli chodzi o żelazo, drewno, wapno i da- chówki. Zaopatrzenie central- ne za pośrednictwem Biura Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie, pokrywa tyl- ko w części zapotrzebowa- nie. Próby wykorzystania su- rowców miejscowych rów- nież się nie powiodły.

A GDYBY TAK WSP?

Na rozwój budownictwa jednorodzinnego w naszym województwie ujemnie wpły- wa brak zakładów, które na- większą skalę mogłyby pro- dukować zastępcze materia- ły budowlane. Uruchomienie takiej produkcji wpłynęłoby nie tylko dodatnio na obni- żenie kosztów budowy — ale zapewniłoby harmonijny jej rozwój.

Na zastępcze materiały bu- dowlane jest stale duże za- potrzebowanie i dlatego nie od rzeczy będzie zwrócić się

z apelem do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Gdańsku o dolożenie jak- największego wysiłku w ce- lu zorganizowania dużej, od- powiednio wyposażonej spół- dzielni, która wytwarzałaby materiały zastępcze i elemen- ty prefabrykowane.

Projekt Planu 5-letniego 1956 — 1960 stawia przed za- kładami, zajmującymi się bu- downictwem domów jedoro- dzinnych w województwie gdańskim, szerokie zadania. Realizacja ich wymagać będzie dużych ilości materia- łów zastępczych i prefabry- katów. Brak lub niedosta- teczna ich ilość, jest, jak wiemy, głównym powodem niskiego wykonania planu rocznego Gdańskiej Spół- dzielni Mieszkaniowej. Nale- ży więc uczynić wszystko możliwe, by tego rodzaju bo- łączkom zapobiec w latach następnych.

NIE ZAPOMINAĆ O NAJWAŻNIEJSZYM

Oprócz wszystkich tych nie- domagań, w samym wyko- nawstwie w budownictwie domków jednorodzinnych występują jeszcze innego ro- dzaju niedociągnięcia.

Wiemy, że w spółdziel- niach prowadzących roboty systemem gospodarczym, przy pomocy własnych bry- gad roboczych, nie istnieje dotychczas współzawodnic- two pracy, nie czyni się też żadnych starań, by pobudzić do życia ruch racjonalizato- rski. Jest przecież faktem bez- spornym, że oba te ruchy są normalnym zjawiskiem w ży- ciu każdego zakładu pracy, zjawiskiem, które bardzo wy- datnie wpływa na prawidło- we, terminowe i wysoko ja- kościowe wykonanie zadań. Niezrozumiały wobec tego jest fakt, że w spółdzielniach mieszkaniowych, wykonywa- jących w trudnych warun- kach swe zadania, nikt nie pomyślał dotychczas o tym, żeby rozbudzić i organizo- wać współzawodnictwo i ruch racjonalizatorski.

Jeśli współzawodnictwo po- da rękę racjonalizacji — wówczas na pewno zmala- ją kłopoty z budową małych domów. O tym też trzeba po- myśleć.

J. SOBERA



Na zdjęciu: goście polscy na placu Kołchozów.

Uralskie jabłka

P O dwudniowym pobycie na Wschodniozwiązkowej Wysta- wie Rolniczej w Moskwie, właściwie trudno o niej pi- sać. Cóż bowiem można zobaczyć w ciągu dwóch dni, jeśli na dokładne zwiedzenie jed- nego pawilonu, przy gło- bszym zainteresowaniu rozwojem gos- podarki rolnej, tej czy innej ra- dzieckiej republiki, potrzeba co najmniej kilku godzin? A o rozma- rze wystawy niech świadczy fakt, że wewnątrz wystawowym tor- leybusem jedzie się prawie gozi- nie szosą, biegnącą wśród około 300 obiektów wystawowych. Radziecy kolchoźnicy, którzy zwiedzają wy- stawę, choć czegoś konkretnie się nauczyć, posłuchując jej przeciętnie po 6 dni. A gdyby człowiek pozwo- lił sobie jeszcze na studia archi- tektury pawilonów (każdy z nich, to swego rodzaju dzieła sztuki) i na dłuższe chwile odpoczynku, przy przepięknych fontannach lub w pa- kach, albo gdyby zechciał pojechać

do jednego z 45 wzorowych, ob- jętych wystawą, gospodarstw pod- moskiewskich, upłynęłyby tygodnie. Jakże wiele dałaby one jednak każdemu, kto mógłby poświęcić na to tyle czasu. Ukazywałyby w pełni ogrom pracy włożonej przez naró- dy radzieckie w rozwój rolnictwa, osiągnięte już rezultaty i nieogra- niczone perspektywy. Ukazywałyby pełnię siły socjalistycznego ustroju, zmieniającą przyrodę, przekształca- jącą piaszczyste stepy w urodzajne pola, siłę, zdolną wykorzystać pra- wa przyrody dla potrzeb i dobra człowieka.

CO DZIEŃ — 50 TYSIĘCY ZWIEDZAJĄCYCH

Około 50 tysięcy zwiedzających — ludzi różnych krajów Związku Radzieckiego i przedstawicieli naró- dów całego świata, przepływa co- dziennie przez tereny wystawowe. Od dnia otwarcia wystawy w br. zwiedziło ją ponad 5 milionów osób. W tym czasie przybyło na wystawę wycieczki z 67 krajów ze wszyst- kich kontynentów.

Nasza wystawa — opowiada z nieukrywaną dumą przedsta- wiciel zarządu propagandy wystawy, tow. Włodzimierz Wasiliewicz Gri- gorow, przypinając mi do kurtki pamiątkowy znaczek wystawy — ziewdzieli już przedstawiciele wszyst- kich krajów Europy i całej Azji. Gościliśmy reprezentantów Afryki i Australii. Z wielkim zaintereso- waniem oglądali pawilony wystawo- we przebywające w ZSRR delegacje amerykańskie.

— A jak jest z wyżywieniem i zakwaterowaniem zwiedzających? — zapytałem. Problem przyjęcia około 40 tysięcy ludzi — tyle mniej wię- cej przybywa każdego dnia do Moskwy w związku z wystawą — to sprawa nie lada, zwłaszcza, że do sto- licy Kraju Rad zjeżdżają się dzień w

dzień tysiące, dziesiątki tysięcy oby- wateł radzieckich w różnych spra- wach.

— Do dyspozycji zwiedzających mamy 24 hotele, które posiadają około 18 tysięcy miejsc noclego- wych. W przyszłym roku ilość ho- teli prawie się podwoi. Mamy kil- kanaście restauracji i wielką ilość kiosków z produktami żywności-owymi, napojami, gorącymi daniami.

SPICHLERZE OBYTYCH PŁONÓW

Jeśli niesposób zwiedzić grun- townie wystawę w ciągu dwóch dni, to jeszcze trudniej zobaczyć, na podstawie zrobionych w tym czasie zapisków w notatniku, niestanny- postęp w radzieckim rolnictwie. Coraz szerszym potokiem płynie żywność dla miast, coraz leższa staje się praca radzieckiego rolnika. Dochód pieniężny kolchoźników, jeśli jego wysokość w roku 1940 przyjmujemy za 100, wzrósł w 1950 roku do 165, a w roku 1954 do 306. 16 milionów 650 tys. rubli dochodu uzyskał w roku 1954 kolchoz im. Stalina w Stawropolskim Kraju — wobec 2 milionów w 1950 r. Rośnie pogłowie bydła, zwiększa się wy- dajność z ha.

Wzrogać się już kraj radziecki, a jednocześnie i wystawa płodami z nowych obszarów zbożowych, ja- kimi stają się leżące dotychczas odległemu, nieuprawiane przez setki lat kazachskie stepy. Bułnym ziar- nem sypie ziemia uralska, ziemia kraju, w którym ponadto geolo- gowie odkryli 12 tys. złóż 800 róż- nych minerałów. Dane z kolchozów radzieckiej Ukrainy, tego prawdzi- wego spłcherza Kraju Rad, dają- co 30 proc. ogólnej ilości mięsa wieprzowego i 40 proc. pszenicy, mówią o stałym rozwoju gospo- darki sochozowej i kolchozowej.

Gdańscy remontowcy zdobywają uznanie zagranicznych armatorów

Zaloga Gdańskiej Stocz- ni Remontowej dokonała w bieżącym roku remon- tu 52 statków obcych bander. 8 z nich zaloga remontowała we włas- nym doku, wykonując przy nich średnie remon- ty roczne. Pozostałe stat- ki zagraniczne remonto- wane były bezpośrednio w czasie postoju w por- tach Gdańska i Gdyni.

Praca załogi Gdańskiej Stoczni Remontowej spo- tyka się z coraz szerszym uznaniem kapitanów i ar- matorów statków obcych bander. Świadczą o tym listy, jakie wpływają do dyrekcji stoczni. „Wyra- żamy Wam uznanie za do- bre i szybkie wykonanie prac przy średnim remon- cie rocznym — pisał m. in. kapitan włoskiego stat- ku „Marilu”. — Kofy re- montowane w Waszej stoczni przeglądali w por- tach Ameryki Południo- wej fachowcy Loyd Re- gister of Shipping (Zakra- niczne Towarzystwo Kla- syfikacyjne Statków) i stwierdzili, iż roboty wy- konane zostały bardzo starannie i precyzyjnie”.

Kapitan remontowa- no w Gdańskiej Stoczni Remontowej radzieckiego statku „General Panfil- low”, pisze w swym li- cie, że na szczególne pod- kreślenie zasługuje orga- nizacja pracy i technolo- gia remontu. Również uznanie za szybkie i do- bre wykonanie remontu przekazał załozce stoczni m. in. kapitan fińskiego statku „Laila Nurminen”.

J. SOBERA



Na zdjęciu: goście polscy na placu Kołchozów.

Rozwijają swoje rolnictwo pokryty- szymbami naftowymi Azerbejdżan, piekna Gruzja i inne republiki.

Triumfalnym pochodem idą przez radzieckie ziemie na wschód i pół- noc, do tajg i tundr, owocowe sa- dy. Piętra się stopy jabłek w pawilonie Uralu, Kraju, który Jesz- cze przed 10 laty nie znał kwiatu jabłoni, a który dziś hoduje 32 jej odmiany i na wystawie prezentuje 600-gramową antonówkę.

„OT, CO MOŻEMY PRZY RADZIECKIEJ WŁADZY...”

Gdy stałem z podziwem przed sto- lem radzieckim jabłek, zatrzymała się obok mnie grupa zwiedzających — starszych kolchoźników ze świe- rdłowskiego okręgu.

— Widzisz, jakie jabłko wyhodo- wał — mówił z zachwytem do swych towarzyszy 88-letni Wasilij Radionowicz Molotow, obrońca Port Artura, kawaler, carskiego jeszcze orderu im. św. Jerzego. I dodał: — Ot, co możemy przy radzieckiej władzy.

Cóż do tych słów radzieckiego kolchoźnika można dodać? Czyż wy- maga komentarzy zwycięski pochód jabłoni na północ, a pszenicy na stepy Altaju, które nigdy dotych- czas nie rodziły chleba? Dodaj- my chyba to, że po zwiedzeniu wy- stawy starzy kolchoźnicy udali się do Akademii Rolniczej im. Timi- riazewa w Moskwie, gdzie spot- kali się z uczniami i przedysku- towały sprawę uprawy pszenicy na północnym Uralu. Ze w Związku Radzieckim wszelkiego rodzaju szko- leniem objętych jest 29 milionów pracujących mieszkańców wsi. I Jesz- cze to, że na samych tylko zie- miach radzieckiej Ukrainy pracuje 160 tys. traktorów.

JÓZEF OGRODNIK



A wiec, skróty się znalazł nad jezioro, przeczytam- nam cały referat pt. „Zagadnienia ekonomiczne w Planie Gzo- scioleim”.



Dom Akademicki nr 2 przy ul. Hibnera we Wrzeszczu, zamieszkały przez studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Zajął drugie miejsce w ogólnokrajowym konkursie na najlepszy dom w tym mieście.

Narada na czasie CO ROBIĆ, ABY KALORYFERY dawały jak najwięcej ciepła?

Ostatnio Oddział Gdański NOT, wspólnie z WRZZ zorganizował naradę palaczy centralnego ogrzewania oraz osób odpowiedzialnych za gospodarkę opalem.

Uczestnicy narady usłyszeli od specjalistów w dziedzinie centralnego ogrzewania wiele ciekawych i pożytecznych wskazówek. Np. o tym, że należy konserwować kocioł centralnego ogrzewania, może być eksploatowany co najmniej 20, a przy wielkiej piechotli-

wości — nawet do 50 lat. Tymczasem kocioł pozostawiony bez należytej opieki czynny jest zaledwie 5-6 lat. Konserwacja kotła, to nie tylko kapitalny remont, dokonywany co parę lat. Sumienny palacz centralnego ogrzewania codziennie ogląda dokładnie kocioł, bada, czy nie ma w nim jakichś drobnych usterek, które mogą w konsekwencji przyczynić się do poważnej awarii.

Omówiono również sprawę racjonalnego spalania węgla, koksów itp. Dla utrzymania odpowiedniej temperatury, ważna jest grubość warstwy opału na ruszcie. Palacze do wzięli się, że warstwa koksów nie powinna wynosić więcej niż 15-20 cm. Grubsza warstwa opału hamuje bowiem proces spalania.

Wielu naszych palaczy, szczególnie w wielkich osiedlach mieszkaniowych, twierdzi, że odpowiednia temperatura w mieszkaniach można utrzymać tylko wtedy, gdy kotły centralnego ogrzewania opalone są wyłącznie koksem. Doświadczenie jednak wykazało, że można osiągnąć takie same wyniki ciepła, gdy miesza się warstwy węgla z koksem i mianem, przy czym należy pamiętać, że na rozżarzoną warstwę koks wpuści się węgiel warstwą 10 cm, a następnie koks warstwą 20 cm. Przy stosowaniu mieszanego opału w piecach centralnego ogrzewania, spala się koks — 1/3, a węgla 2/3. Po podłożeniu można również palić w piecach centralnego ogrzewania samym węgłem i mianem. Zarówno węgiel, jak i miano, należy wsympać wtedy na ruszt w postaci stożka.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu utrzymywania ciepła w pomieszczeniach, często bowiem bywa tak, że wskutek niedostatecznej izolacji i okien dużo ciepła ulatnia się z ogrzewanych lokali. Dlatego też obowiązkowo ad-

ministracji domów, komitetów blokowych i samych mieszkańców jest dokładne uszczelnianie wszystkich drzwi i okien.

Dla utrzymania odpowiedniej temperatury ważne jest również racjonalne wzięcie opału. Najkorzystniej jest wzięcie wszelkie pomieszczenia kilka razy dziennie, ale przez krótki okres czasu, gdyż długotrwałe wzięcie za mocno ochładza pomieszczenia.

Narada przyniosła niewątpliwie pożytek, zastanawia jednak, że spośród obecnych tylko dwie osoby zabraly głos w dyskusji, i to w sprawach niebyłoby ważnych. Czy by palacze centralnego ogrzewania i osoby odpowiedzialne za właściwą gospodarkę opalem nie miały zdobyć pozytywnych doświadczeń, ani też wątpliwości czy trudności, które można było na naradzie omówić? Niezależnie od tego, co osiągnęli, które warto spopularyzować a z drugiej strony, które nie należy rozpowszechniać, abyśmy mogli być palaczami opalem i nie wszyscy mają wystarczające kwalifikacje zawodowe. Toteż organizatorzy takich narad powinni dążyć do tego, aby wymiana zdań była bardziej owocna.

GŁOS SPORTOWY

Pierwszy dzień XXXI mistrzostw Polski w lekkoatletyce

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł dwie niespodzianki w biegach krótkich. Na 100 m najszybszym polskim biegaczem okazał się Folek z CWKS, który mimo słabego startu, doskonale finiszując, wyprzedził Kiszka o jedną dziesiątą sekundy.

Druga niespodzianka to porażka Bugala, w biegu na 100 m pól z Kotłowskim (Start). Oba wyniki były dobre, ale Bugala (Start) — 12,2, Kotłowski (Start) — 12,3. Początkowo wydawało się, że Krzyszkowiak może zająć 3. miejsce, ale w ostatniej chwili przegrał z Bugalą i Kotłowskim.

Bieg na 5 km odbył się bez udziału Chłapka, który stracił w ostatniej chwili. Początkowo wydawało się, że Krzyszkowiak może zająć 3. miejsce, ale w ostatniej chwili przegrał z Bugalą i Kotłowskim.

Bieg na 100 m — 1. Kusłowska (AZS) — 11,9. 2. Rydzewska (Budowlani) — 12,2. 3. Minicka (Budowlani) — 12,3.

MEZCZYZNI: 100 m — 1. Folek (CWKS) 10,7. 2. Kiszka (Unis) — 10,8. 3. Baranowski (Gwardia) — 10,9.

Oszczep — 1. Słido (Sparta) — 38,42. 2. Waleczak (Kol.) — 37,70. 3. Radziwonowicz (Sparta) — 37,40.

Skok w dal — 1. Iwański (CWKS) — 7,32. 2. Kropidłowski (Sparta) — 7,26. 3. Grabowski (Gornik) — 7,23.

5000 m — 1. Krzyszkowiak (CWKS) — 14,18. 2. Zimny (LZS) — 14,29. 3. Grał (CWKS) — 14,29.

Skok wzwyż — 1. Fabrykowski (AZS) — 1,91. 2. Mroczny (AZS) — 1,88. 3. Cecula (Budowlani) — 1,88.

Prostej maruderów, przetrwał w niezłym czasie — 14,16. Warto nadmienić, że aż doświadczonego biegacza przysłał rezultat poniżej 15 min.

Kusłowska wygrała pewnie 100 m, w rzucie dyskiem Dmowska nie miała wielu trudności z zdobyciem mistrzowskiego tytułu.

Erywer w ostatniej kolejce finiszu pchnął kulą na odległość 15,58, zabierając mistrzowski tytuł. Aukstulewiczowi (CWKS) który do ostatniej chwili prowadził wynikiem 15,59.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw:

ROBIETY: 1. Dmowska (Start) — 41,9. 2. Sankowska (Kol.) — 41,24. 3. Lorencik (AZS) — 41,13.

100 m — 1. Kusłowska (AZS) — 11,9. 2. Rydzewska (Budowlani) — 12,2. 3. Minicka (Budowlani) — 12,3.

MEZCZYZNI: 100 m — 1. Folek (CWKS) 10,7. 2. Kiszka (Unis) — 10,8. 3. Baranowski (Gwardia) — 10,9.

Oszczep — 1. Słido (Sparta) — 38,42. 2. Waleczak (Kol.) — 37,70. 3. Radziwonowicz (Sparta) — 37,40.

Skok w dal — 1. Iwański (CWKS) — 7,32. 2. Kropidłowski (Sparta) — 7,26. 3. Grabowski (Gornik) — 7,23.

5000 m — 1. Krzyszkowiak (CWKS) — 14,18. 2. Zimny (LZS) — 14,29. 3. Grał (CWKS) — 14,29.

Skok wzwyż — 1. Fabrykowski (AZS) — 1,91. 2. Mroczny (AZS) — 1,88. 3. Cecula (Budowlani) — 1,88.

110 m pól — 1. Kotłowski (Start) — 14,8. 2. Bugala (Kolejarz) — 14,8. 3. Kardaś (CWKS) — 15,3.

Kula — 1. Prywer (Włókna) — 15,89. 2. Krzyszkowiak (CWKS) — 15,59. 3. Krzyszkowiak (Sparta) — 15,31.

Maraton — 1. Gugała (Kolejarz) — 2:36:41. 2. Wolicki (Gwardia) — 2:36:50. 3. Witkowski (Kolejarz) — 2:38:38.

Z rozgrywek koszykarzy klasy A

Koszykarze klasy „A” rozegrali kolejną rundę spotkań, której uczestnikami następujące zespoły: STAL Gdańsk — BUDOWLANI, Gwardia — Włókna, Włókna — Broniec, 1. Włókna — Gwardia, Nowy Port — Sparta, Spółka 149-48. Wyróżnili się: Rychlik i Sadowski. Gwardia 1b — START Gdynia 70:55. Wyróżnili się: Las i Gierszewski.

Gwardia zdobywa »PUCHAR POLSKI« na szczęśliwość wojewódzkim

W niedzielę rozegrany został w Kartuzach finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Przeciwnikami miejscowych BUOWLANSKI byli III-ligowcy ze Spółki gdańskiej GWARDIA. Zwyciężył gwardziel 2:1 (1:1).

Ze spotkań gdańskich lekkoatletów

Na stadionie Gwardii odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Ligii Gdańskiej grupy B. Na starcie stanęli zawodnicy Gwardii, LZS, Startu, Stali, Zryw i AZS. Wyniki techniczne:

MEZCZYZNI: 100 m — 1. Pruszkowski (Stal) 11,2. 400 m — 1. Kulik (AZS) 2:46,5. 3000 m — 1. Stepekura (LZS) 9:25,5. Skok w dal — 1. Stepekura (Zryw) 6,15.

100 m — 1. Folek (CWKS) 10,7. 2. Kiszka (Unis) — 10,8. 3. Baranowski (Gwardia) — 10,9.

Oszczep — 1. Słido (Sparta) — 38,42. 2. Waleczak (Kol.) — 37,70. 3. Radziwonowicz (Sparta) — 37,40.

Skok w dal — 1. Iwański (CWKS) — 7,32. 2. Kropidłowski (Sparta) — 7,26. 3. Grabowski (Gornik) — 7,23.

5000 m — 1. Krzyszkowiak (CWKS) — 14,18. 2. Zimny (LZS) — 14,29. 3. Grał (CWKS) — 14,29.

Skok wzwyż — 1. Fabrykowski (AZS) — 1,91. 2. Mroczny (AZS) — 1,88. 3. Cecula (Budowlani) — 1,88.

Oszczep — 1. Kaczyska (Start) 33,10. Dysk — 1. Kaczyska (Start) 21,70. Sztafeta 4 x 100 m — 1. START 56,7. 2. ZRYW 59,2.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

Na stadionie ZS Budowlani w Gdańsku odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZS BUDOWLANI, które zgromadziły na starcie ponad 30 zawodników z Gdańska i Kartuz. Z ciekawych wyników zawodników 160 m — W. Mach 11,5. 400 m — Mach 55,3. 1000 m — Nowak 2:47,8. 3000 m — Dzielenki 9:56,0. Ciemka (Sparta) poza konkursem uzyskał 9:05,6. Dysk — Rzepecki 34,62. Oszczep — Kalinowski 40,76.

KRONIKA DNIA

Recital muzyczny — poetycki w środę, tj. 26 bm. o godz. 18 w kawiarni klubu „Zw. Zaw. Prac. Kultury przy ul. Garskiej w Gdańsku odbędzie się recital muzyczny — poetycki.

Uwaga korespondenci

ze Zjednoczenia Budowlani Miejskiego, Gdańskiego Przedsiębiorstwa Rem. Bud. nr 1 w Gdańsku, Zjednoczenia Inst. San. Elektrycznych, Zjednoczenia Bud. Inżyn. Morskiego, Wojewódzkiego Przedz. Transp. i Sprzętu Bud., Przedz. Rob. Zmeh. Bud. Miejskiego, Gdańskich Zakł. Przem. Mat. Bud. i Zakładów Cementu Bud.

Redakcja „Głosu Wybrzeża” przypomina, że narada robocza odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16, w świetlicy ZBM, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 9/10. Prosimy o przygotowanie się do dyskusji i punktualne przybycie.

Ciekawy odczyt

Dnia 26 bm. o godz. 18 w świetlicy wydziału farmaceutycznego „AMG” we Wrzeszczu przy ul. K. Marksa 107, odbędzie się odczyt dr. A. Flebiga pt.: „Preparaty galenowe i recepturowe w PP III”.

Początek ostrzeżenia

Jak stwierdzono, w tródmiesięcznym okresie, w którym korzystają z radia bez zarejestrowania. W związku z tym Wojewódzki Zarząd Łączności w Gdańsku przypomina, że wszelkiego rodzaju urządzenia radiolubowe, jak: odbiorniki lampowe, głośniki, przerwody i urządzenia lokalne, muszą być zgłoszone w najbliższej placówce pocztowej.

Komunikat PTTK